Opłata pocztowa zapłacona gotówką. **Pojedynczy numer 20 groszy.**

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . -·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 **Pszczyna, dnia 16 maja 1931** **Nr. 9**

Śląski Fundusz Gospodarczy.

Śląski Fundusz Gospodarczy zaczyna rozwijać akcję, mającą na celu, rozwój budownictwa mieszkaniowego w naszem Województwie według wzorów zagranicznych. Na wniosek Komisji Budowlano-Mieszkaniowej upoważnił Sejm Śląski Radę Wojewódzką do zawarcia umowy z Dyrekcją Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej-Hucie, na podstawie której obowiązuje się ta ostatnia w najbliższym czasie wybudować bloki mieszkalne w naszem Województwie za ogólną sumę 18 miljonów złotych. Bloki te przeznaczone są dla tych rodzin, które są ubezpieczone w powyższej Dyrekcji. Celem obniżenia komornego w blokach tych, uiszczać będzie Śląski Fundusz Gospodarczy Dyrekcji Ubezpieczeń dopłaty w wysokości około 3.1%; od kwot zużytych w powyższy sposób na budowę. Ponadto upoważnił Sejm Radę Wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki w tej samej Dyrekcji Ubezpieczeń do wysokości 12 miljonów złotych. Kwota ta zostanie przelaną do Śląskiego Funduszu Gospodarczego celem rozprowadzenia jej tytułem pożyczek dla poszczególnych budujących. Pożyczki te będą miały tą niedogodność, że będą udzielane na 7% w stosunku rocznym, a ulegają amortyzacji w przeciągu lat 25.

Śląska Rada Wojewódzka wniosła do Sejmu projekt noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, który przekazano Komisji Budowlano-Mieszkaniowej.

Na posiedzeniu tej ostatniej w dniu 12. maja b. r. przedstawił przewodniczący poseł Dr Kotas (N. Ch. Z. P.) rolę, jaką winien odgrywać Śląski Fundusz Gospodarczy przy odbudowie naszej dzielnicy.

Z jego referatu podajemy wyjątki, by nasi czytelnicy mogli się zorjentować, do czego powyższy fundusz dążyć winien.

Śląski Fundusz Gospodarczy jest instytucją przejściową, powołaną do życia wskutek zwichnięcia równowagi gospodarczej na terenie budownictwa domów mieszkalnych. Zwichnięcie to spowodował odpływ kapitału prywatnego od wszelkiej inicjatywy mieszkaniowo-budowlanej, wobec czego zadaniem Śląskiego Funduszu Gospodarczego jest zastąpić kapitały te bądźto w części, bądźteż w całości oraz zorganizować na nowo budownictwo mieszkaniowe w ten sposób, by umożliwić kapitałom prywatnym powrót do akcji budowlanej.

Nowela o Śląskim Funduszu ma na celu w pierwszym rzędzie zdobycie kapitału pochodzącego z podatku, dla akcji budowlanej. Pomija jednakże tę drugą rolę, którą Fundusz odgrywać winien, to jest stworzenie warunków dla kapitału prywatnego, by mógł on znowu być czynny na polu tym w ten sam sposób, jak przed wojną.

Prywatny kapitał żąda bowiem bezwarunkowo zabezpieczenie przed możliwemi stratami i zagwarantowanie rentowności. Należy sobie bowiem zdać sprawę z tego, że właśnie wskutek braku powyższych warunków wycofał się kapitał ten z akcji budowlanej.

Wskutek zarządzeń przymusowych a względnie wskutek ustawy o ochronie lokatorów przestały budynki dawać dochody w przewidzianej przez kapitał wysokości, a ponadto z braku rentowności obniżyła się znacznie ich wartość, tak że utarło się ogólne zdanie, iż każdy kapitał ulokowany w inwestycjach budowlanych należy uważać za zagwożdżony na dłuższy czasokres. Zresztą i kapitał prywatny nie widział dla siebie przy akcji budowlanej żadnego miejsca, gdyż pierwsze miejsce hipoteczne tak zwane miejsce pupilarne zarezerwował sobie Śląski Fundusz Gospodarczy dla swych pożyczek budowlanych, a następne miejsca tak zwane dalsze miejsca hipoteczne nie przedstawiają dla niego żadnej pewności. Z uwagi na powyższe niedomagania dotychczasowej ustawy, winna nowela do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym przygotować przedewszystkiem warunki dla kapitału prywatnego a mianowicie winna ona przeznaczyć dla niego pierwsze miejsce hipoteczne tak, że dopiero na drugim miejscu mogą zostać pretensje Śląskiego Funduszu Gospodarczego zabezpieczone w ramach 80% wartości łącznie z poprzedzającemi hipotekami.

Ponieważ domy mieszkalne przedstawiają na naszym terenie pupilarne bezpieczeństwo w ramach od 30 do 40% wartości łącznie z wartością parceli budowlanej, przeto nie będzie można znaleźć prywatnego pożyczkodawcy, któryby udzielił pożyczki ponad ramy powyższego pupilarnego bezpieczeństwa do ewentualnie 60% wartości lub do wyższych jeszcze granic. Aby jednakże umożliwić zaciągnięcie pożyczki w powyższych granicach musiałby Śląski Fundusz Gospodarczy uzupełnić przez dodatkową porękę bezpieczeństwo hipoteczne, jakie odnośny nowy budynek dać może, tak jak to obserwujemy w Rzeszy Niemieckiej i Czechosłowacji. Ta ostatnia nie udziela pożyczek z funduszów publicznych, lecz udziela jedynie poręki do wysokości 80% a względnie 90% wartości nowo wybudowanego budynku. Straty jakie z powyższej poręki wynikają dla skarbu państwa danych krajów, stosujących powyższy sposób uzupełniającego zabezpieczenia, nie są zbyt duże, a pokryte bywają z odpowiednich dotacyj ze źródeł publicznych.

Śląski Fundusz Gospodarczy powinien tą samą drogą iść i stworzyć na pokrycie ewentualnych możliwych strat, wynikających z powyższej poręki, specjalny fundusz, do którego przeznaczałby rocznie 100.000 złotych aż do wysokości jednego miljona zł. I ta strona działalności Śląskiego Funduszu Gospodarczego przyczyniłaby z pewnością prywatny kapitał w szerszych rozmiarach aniżeli dotychczas. Dalszym środkiem do powiększenia dopływu prywatnego kapitału są dopłaty na rzecz poszczególnych instytucyj kredytowych, udzielających pożyczek budowlanych celem obniżenia odsetek. Gdyby budowano wyłącznie przy pomocy kapitałów prywatnych z prywatnych instytucyj kredytowych, uzyskanoby przy domach mieszkalnych komorne zbyt wysokie tak, izby nowo powstałe domy mieszkalne nie znalazły lokatorów, a stworzonoby towar, który nie ma zbytu na rynku. Aby zatem komorne obniżyć do umiarkowanej wysokości, zwraca Czechosłowacja i Rzesza Niemiecka poszczególnym prywatnym instytucjom finansowym część oprocentowania pożyczek budowlanych, tak, iż właściciel domu pokrywa tylko resztę odsetek od długów tych i może dlatego obniżyć komorne tak dalece, by umożliwiło ono wynajęcie budynku. Ustalenie wysokości dopłat zależy zatem od najwyższego napięcia komornego, jakie może być stosowane w danej miejscowości. W roku 1922 udzielał rząd Czesko-słowacki dopłaty do poszczególnych pożyczek budowlanych przez 25 lat. Wynosiły one podczas pierwszych 5 lat 4%, podczas dalszych 5 lat $3^1/_2$%, przez następne 5-cio lecie $3^1/_4$%, w dalszym okresie 5-cio letnim trzy procent, a w końcu $2^1/_2$%.

Z chwilą usunięcia nędzy mieszkaniowej, stały się dopłaty te niepotrzebne, tak iż Czechosłowacja nie stosowała ich już od roku 1924. Dopłaty te mają tę dogodność, że nie wymagają zbyt wielkiej gotówki, a tę niedogodność, że nie wpływają z powrotem do Skarbu Państwa. Różni ekonomiści zastanawiali się nad tem, jakie postępowanie jest lepsze, czy udzielać pożyczki zwrotne, czy też dopłaty niezwrotne, a większa ich część przyszła do przekonania, że pomoc budowlana ma na celu usuwanie nędzy mieszkaniowej, a nie zaś gromadzenie kapitałów dla przyszłych pokoleń.

Nowela o Śląskim Funduszu Gospodarczym wprowadza powyższe dopłaty jedynie na rzecz Komunalnych Kas Oszczędności i innych instytucyj publiczno-prawnych Województwa Śląskiego. Zdaniem referenta należy dopłaty te stosować także i wobec finansowych instytucyj prywatnych jak naprzykład wobec Banków Ludowych i wobec dobrze zorganizowanych spółdzielczych kas oszczędności.

Słyszymy często zdania, że nie mamy w Polsce kapitału prywatnego, któryby mógł służyć dla celów budownictwa mieszkaniowego.

Ekonomista Jan Wiśniewski wykazał przy opracowaniu ankiety, dotyczącej ruchu budowlanego w Polsce, że prywatni pożyczkodawcy udzielali w Kongresówce budującym pożyczek do wysokości około 70% kosztów budowy. Tak samo twierdzą znawcy stosunków śląskich i udowodniają, że każdy miljon złotych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego przyciągnął do budownictwa około 2 do 3 miljony złotych z funduszów prywatnych.

Skoro Śląski Fundusz Gospodarczy stosować będzie przy prywatnej akcji budowlanej

pierwszą hipotekę wyłącznie dla kapitału prywatnego tudzież poręką zań oraz dopłaty na obniżenie odsetek, wtenczas możemy być przekonani, iż z czasem obudzi się zaufanie prywatnego kapitału do naszej akcji budowlanej co przyczyni się w znacznej mierze do rychłego opanowania nędzy mieszkaniowej, panującej w naszem Województwie.

Sejmowa Komisja Mieszkaniowo-Budowl. nie wypowiedziała się przeciw powyższym postulatom referenta, tak iż jesteśmy przekonani, że kapitał prywatny znajdzie przy rozwiązaniu zagadnienia mieszkaniowego swą ochronę i opiekę ze strony Śląskiego Funduszu Gospodarczego o ile będzie współdziałać z nim w akcji budowlanej.

O pomoc dla powodzian.

Ziemia Wileńska, Nowogródzka i Grodzieńska dotknęte zostały niebywałą żywiołową klęską powodzi. Około trzydziestu tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową, około pięciu tysięcu rodzin utraciło cały swój dobytek. Zasiewy w niektórych powiatach zostały całkowicie zniszczone, inwentarz żywy bądź został zatopiony, bądź padł z braku paszy. Walą się domy po miastach, wiele ich porwanych zostało na wsiach przez wezbrane wody. Na domiar złego szerzy się głód, nędza, stanęły warsztaty pracy, powstaje straszliwe widmo epidemji tyfusowej. Jest to dosłownie klęska, której skutki jeszcze bardzo długo będą odczuwać i cierpieć nasze ziemie kresowe.

Trzeba sobie pozatem uprzytomnić, że ta właśnie północno-wschodnia połać naszych ziem straszliwie ucierpiała w czasie wojen, że częste nieurodzaje dają się we znaki tamtejszym mieszkańcom. A ziemie te, zwłaszcza ich „serce", t. j. Wilenńszczyzna, szczególnie drogie są Rzeczypospolitej. Najbardziej ucierpiała ludność wiejska. Woda całe połacie ziemi zamuliła, niszcząc doszczętnie zasiewy.

Ogromne też są szkody w mostach oraz drogach rządowych i samorządowych. Woda zerwała 8 młynów, powyrywała brzegi Wilji i Wilenki w samem Wilnie. Największe straty poniósł pewien kupiec drzewny w Druji, któremu woda porwała drzewo na spław na sumę 10.000 dolarów.

Według doraźnych obliczeń, straty wynoszą około 7 miljonów złotych.

Dotacja rządowa 75.000 zł pokryła wydatki związane z akcją doraźną w czasie samej powodzi. Jeśli chodzi o pomoc poszkodowanym, to oprócz akcji rządowej w postaci ulg podatkowych, ułatwienia kupna budulca, kredytów rolniczych — musi przyjść akcja całego społeczeństwa, wszystkich dzielnic Polski.

Zawiązał się w Warszawie „Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom" z paniami: Prezydentową Mościcką i Marszałkową Piłsudską na czele. Komitet zwrócił się z gorącym apelem do społeczeństwa, nawołując do powszechnej ofiarności na rzecz powodzian Wileńszczyzny, Nowogródczyzny i Grodzieńszczyzny. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą już wiadomości o zawiązywaniu się coraz to nowych wojewódzkich, powiatowych a nawet gminnych Komitetów pomocy dla powodzian.

Dla orjentacji Komitetów i osób prywatnych informujemy, że ofiary pieniężne należy wpłacać na konto PKO L. 25910, zaś ofiary w naturze przesyłać do Wileńskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian, pod adresem: Wilno, Urząd Wojewódzki, pokój Nr. 40. Wiadomości zaś o zawiązaniu miejscowych Komitetów należy nadsyłać do Komitetu Niesienia Pomocy dla Powodzian, pod adresem Warszawa, Gmach Senatu Rzeczypospolitej, ulica Wiejska.

Obywatele Ziemi Śląskiej.

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośno echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach. Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Niech nikogo nie zbraknie w spełnieniu obywatelskiego obowiązku przyjścia z pomocą mieszkańcom ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej i Grodzieńskiej, dotkniętych powodzią.

Datki przyjmuje również redakcja „Nowin Śląskich".

Przed 40-leciem „Sokoła" w Cieszynie.

Założone gniazdo w Cieszynie, jedno z najstarszych na ziemiach polskich a najstarsze w województwie śląskiem, stoi obecnie przed pięknem jubileuszem 40-letniej działalności. Ponieważ przypadek zdarzył, że w dniach, w których ma być jubileusz urządzony, urządza miasto Cieszyn otwarcie zbiorów muzealnych własnych i zbiorów im. Ks. Londzina i odsłonięcia pomnika księcia cieszyńskiego Mieczka I., ponieważ w tym samym dniu zjeżdżają się muzeologowie w całej Polski do Cieszyna na doroczne zebranie i przybywa kilka tysięcy sokołów na złot, dlatego spodziewać się należy, że miasteczko nasze zapełni się gośćmi z całej Polski. Pismo nasze chętnie będzie informowało naszych Czytelników o szczegółach programu jednej i drugiej uroczystości. Dziś podajemy nazwiska osób, które w cieszyńskim „Sokole" urząd prezesa spełniali od założenia do dziś.

1. Śp. Dr. Jan Michejda, poseł, adwokat i burmistrz miasta Cieszyna.
2. Śp. Hilary Filasiewicz, dyr. Towarz. Oszcz. i Zal., prezes Macierzy Szkolnej.
3. Śp. Jerzy Górniak, właśc. cegielni w Sibicy.
4. Leonard Bąkowski, artysta-rzeźbiarz, obecnie w Krakowie.
5. Śp. Antoni Dyboski, notarjusz.
6. Śp. Dr. Jan Kukucz, prof. gimn.
7. Tadeusz Pelczarski, prof. gimn.
8. F. Paczosa, prof. gimn.
9. Dr. Jan Galicz, dyr. semin.
10. Ludwik Eckert, prof. semin.
11. Śp. Hilary Przepiliński, dyr. szkoły.
12. Jerzy Heczko, nacz. urz. skarbowego.
13. Jerzy Szczurek, naucz. szk. ćwicz.
14. Józef Woźniakowski, prof. sem. żeńsk.
15. Erwin Szewczyk, kier. szkoły ćwicz.
16. Antoni Anders, prof. szkoły handlow.

Najdłużej sprawował urząd prezesa Dr. Jan Galicz, najkrócej śp. Antoni Dyboski. Najstarszym członkiem, bo od dnia założenia jest dyr. Ferdynand Dyrna, obecnie w Wiśle. Gniazdo mianowało na nadzwyczajne zasługi oddane sprawie sokolnej wogóle a „Sokołowi" w Cieszynie i sprawie polskiej na Śląsku w szczególności członkami honorowemi gniazda: 1. Dra. Henryka Jordana w Krakowie, 2. dra. Żegotę Krówczyńskiego, prezesa Zwią-

---

Dr. Ludwik Ręgorowicz.

Górny Śląsk w czasie plebiscytu i 3-go powstania.

Kongres Wersalski i I-sze powstanie.

Według preliminarjów pokoju wersalskiego ogłoszonych w maju 1919 r. miała Polska otrzymać bez plebiscytu teren Górnego Śląska, pokrywający się mniejwięcej z terenem plebiscytowym, a więc rejencję opolską bez powiatów Nyssa, Grodków, Niemodlin i zachodnia część powiatu Prudnickiego. Na skutek zakulisowych wpływów niemieckich zmieniła Anglja swoje początkowe stanowisko i postanowiła poczynić Niemcom ustępstwa i to właśnie kosztem Polski na terenie przewidzianym w preliminarjach dla Polski.

Zmianę frontu Anglji i wysunięcie zasady plebiscytu w odniesieniu do Górnego Śląska potraktowano zupełnie słusznie jako próbę oddania G. Śląska z powrotem w ręce niemieckie. Uwydatniły się też z tą chwilą taktyczne błędy popełnione tak przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu jak i przez Korfantego. Wierzono w sprawiedliwość Kongresu, wierzono w argumenty przytoczone w broszurach, których nikt z koaljantów nie czytał, zbrojono się w cały aparat statystyczny, któremu nikt nie wierzył. Ufano swoim zdolnościom dyplomatycznym, jakkolwiek krwawe doświadczenie od listopada 1918 r. aż po czerwiec 1919 r. dowodziło, że osiągaliśmy słuszną granice tam tylko, gdzie prawa nasze mogliśmy poprzeć siłą. Tak stało się we wschodniej Małopolsce, tak na Cieszyńskiem jak i w Poznańskiem. Zwłaszcza powstanie wielkopolskie bardziej niż cokolwiek innego powinno było przekonać o wymowie stworzonych faktów, i o tem, że rozmach i entuzjazm, jaki się tam uwydatnił, znajdzie należyte podłoże i naśladownictwo na Górnym Śląsku. Nastroje wśród polskiej ludności Górn. Śląska były w pierwszych miesiącach 1919 r dla polskości wprost znakomite. To co osiągnięto później w trakcie akcji plebiscytowej w okresie jej największego nasilenia, t. j. bezpośrednio przed przyjazdem emigrantów, niedorównywało nastrojom z grudnia 1918 r. i pierwszych miesięcy 1919 r. Czekano hasła od jedynego wielkiego autorytetu, jaki był na Górnym Śląsku — od Korfantego, czekało na hasło to P. O. W. organizowane już tu od pewnego czasu, czekali na niego sami Niemcy, uważając je za naturalną konsekwencję, dalszy ciąg tego, co dokonało się w Wielkopolsce. Doczekano się jednak tylko sformowania Grenzschutzu i objęcia rządów na Górnym Śląsku przez krwawego gnębiciela ludności polskiej Horsinga a od Korfantego formalnego na piśmie zakazu rozpoczynania powstania. Był to ciężki błąd, który spowodował, że na przyszłość wypadki zaskakiwały go, że kierownictwo pewnych działań na Górnym Śląsku przechodzi w coraz silniejszej mierze w ręce elementów młodych, pełnych wprawdzie zapału i entuzjazmu do walki o niepodległość ale niedoświadczonych, nierozporządzających zarazem potrzebnym autorytetem w społeczeństwie. Wystąpiło to silnie poraz pierwszy po dojściu do wiadomości publicznej, że na Górnym Śląsku ma się odbyć plebiscyt. Przeświadczenie, że powstanie oddziała z pewnością decydująco na losy Górn. Śląska, że będzie, skoro wybuchnie bezpośrednio po ogłoszeniu warunków traktatu wersalskiego, rodzajem plebiscytu spowodowało, że na dzień 22 czerwca 1919 r. wyznaczono termin powstania. Odwołanie powstania przez Korfantego miało tylko ten skutek, ze wprowadziło dezorjentację i zamieszanie. Powstanie wbrew woli Korfantego wybuchło, wybuchło jednak dopiero w nocy 16 na 17 sierpnia 1919 r. a więc dwa miesiące później, gdy Niemcy byli już do pewnego stopnia na nie przygotowani. Nie uwydatniło też ono tego rozmachu i siły, jakie były potrzebne do osiągnięcia pełnego sukcesu a jakie mogły wystąpić, gdyby Korfanty cały swój autorytet, zwłaszcza w obwodzie przemysłowym rzucił na szalę wypadków. Powstanie jakie wybuchło w powiatach pszczyńskim i rybnickim zostało rychło, krwawo stłumione i pociągnęło za sobą ciężkie represje ze strony Grenzschutzu i t. zw. żelaznej brygady.

Warunki bezpieczeństwa na Górnym Śląsku poprawiły się znacznie, gdy 27 stycznia 1920 r. pojawiły się tu oddziały wojsk koalicyjnych a niedługo potem 11 lutego 1920 r. objęła rządy na Górnym Śląsku Międzysojusznicza Komisja Rządowa i Plebiscytowa. Z tą chwilą skończyły się na Górnym Śląsku rządy Grenzschutzu i kata polskiej ludności Hörsinga.

PLEBISCYT.

Z chwilą utworzenia Komisarjatu dla spraw plebiscytowych w Bytomiu okazało się, że plebiscyt będzie odbywał się w warunkach dla Polski bardzo niekorzystnych. Przedewszystkiem w skład terenu plebiscytowego poza rdzennie polskiemi powiatami (Pszczyna, Rybnik, Katowice, Bytom, Gliwice, Toszek, Tarn. Góry, Lubliniec, Olesono, Opole, Koźle, Wielkie Strzelce i Prudnik) weszły powiaty o ludności już w znacznej części zgermanizowanej jak powiat głupczycki, bądź powiaty o ludności mówiącej wprawdzie po polsku ale orjentującej się zdecydowanie ze względów wyznaniowych w kierunku Niemiec jak powiat Kluczborski. — (Ciąg dalszy nastąpi.)

zku ze Lwowa, 3. Antoniego Dyboskiego, naczelnika związkowego ze Lwowa, 4. Adama Sikorę, dyr. Tow. Oszcz. i Zal. w Cieszynie, 5. Franciszka Polaczka, powstańca z r. 1863 i wiceprezesa gniazda, 6. dra. Jana Michejdę, b. prezesa, 7. Ks. Józefa Londzina, senatora i burmistrza miasta Cieszyna, 8. dra. Jana Galicza, dyr. semin. 9. Ferdynanda Dyrnę, dyr. w Wiśle i 10. Dr. Wilczka, emeryt. insp. kolej. w Cieszynie.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Wybory w Płockiem unieważnione — mandaty utracili 3 posłowie opozycyjni i 2 z BB.

Warszawa, 10 maja. Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu 10 maja dwa protesty przeciwko rezultatom wyborów do Sejmu w okręgu nr. 9, obejmującym Płock i trzy powiaty okoliczne. Protesty zgłoszone były przez stronnictwo narodowe i przez monarchistyczną organizację wszechstanową. Pierwszy z tych protestów, popierany przez adwokata Nowodworskiego. Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony i postanowił wybory do Sejmu w tym okręgu unieważnić i o decyzji swojej zawiadomił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które winno rozpisać na tym terenie nowe wybory. Wobec tej decyzji protest drugi przeciwko wyborom do Sejmu w tymże okręgu już nie był rozpatrywany. Mandaty poselskie utraciło pięciu posłów, z tego dwóch z klubu BB. i trzech z opozycji, a między nimi prezes PPS. Mieczysław Niedziałkowski oraz posłowie Białoskórski (stronnictwo ludowe), Kempczyński (PPS.), Pomianowski (BB.) i Rudowski (BB.). Protest, zgłoszony również przez monarchistyczną organizację wszechstanową przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 14, obejmującym powiaty łódzki, łaski i sieradzki Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawny i oddalił go.

Skład delegacji polskiej do Rady Ligi Narodów.

Dowiadujemy się, że skład delegacji polskiej na majową sesję Rady Ligi Narodów został już ustalony.

Na czele delegacji stoi min. Zaleski, a w jej skład wchodzą: dyr. Szumlakowski, nacz. wydz. Raczyński, dyr. dep. Sokołowski, radca Mühlstein, radca Roman, oraz kilku innych urzędników MSZ.

Min. Zaleski wraz z delegacją wyjeżdża do Genewy dnia 12 b. m. Ponadto do Genewy wyjechali gen. Kasprzycki i radca MSZ. Komarnicki, którzy wezmą udział w posiedzeniu komitetu dla opracowania projektu konwencji o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie.

W obradach komisji europejskiej weźmie ponadto udział dyr. dep. dr. A. Rose.

Dyrektorzy Sokołowski i Rose, oraz radca Roman natychmiast po posiedzeniu komisji europejskiej udają się do Londynu, gdzie dnia 18 b. m. rozpoczyna się międzynarodowa konferencja eksporterów pszenicy.

Gorące obrady Sejmu Śląskiego.

Katowice, 7 maja. We czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego.

Obradowano najpierw nad ustawą o wyznaczeniu sądu kompetentnego do rozstrzygania o wyborach, zaprotestowanych do trzeciego Sejmu Śląskiego. Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawy, na podstawie której Sejm Śląski wyznaczył sąd apelacyjny w Katowicach, jako sąd kompetentny do rozstrzygania wymienionych wyborów.

Następnie sprawozdanie komisyj w sprawie protestów, dotyczących wyborów do trzeciego Sejmu Śląskiego, odczytał poseł Tempka (Ch. D.). Ze sprawozdania okazało się, że we wszystkich trzech okręgach wniesiono 6 protestów.

Ostatecznie po niesłychanie ostrej, gwałtownej dyskusji, sprawozdanie wraz z wniesionemi protestami przekazano sądowi apelacyjnemu w Katowicach. Po załatwieniu tego punktu przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta państwa o urlopach pracowników przemysłowych i handlowych.

Pos. Chmielewski (Ch. D.) przedłożył następnie wniosek śląskiej Rady wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o śląskim funduszu gospodarczym, której celem jest zwiększenie dochodów śląskiego funduszu gospodarczego przez wprowadzenie nowych podatków od lokali i mieszkań, oraz stworzenie przy śląskiej Radzie wojewódzkiej instytucji doradczej dla spraw polityki mieszkaniowej, wreszcie umożliwienie emisji listów zastawnych, celem powiększenia środków finansowych funduszu. Sprawę popierał pos. dr. Kotas (BB). Projekt spotkał się z niesłychanie ostrą oceną z ust socjalistycznego posła Glücksmanna z Bielska. Projekt przekazano komisji mieszkaniowo-budowlanej.

Następnie poseł Kędzior przedłożył projekt ustawy o utrzymanie dróg publicznych. Po dyskusji wniosek odesłano do komisji prawniczej i budżetowej. Następnie załatwiono szereg drobniejszych spraw.

Paweł Doumer wybrany 13-tym prezydentem Francji.

Paraż. Zgromadzenie Narodowe wybrało w drugiem głosowaniu prezydentem republiki dotychczasowego prezesa senatu Doumer'a 556 głosami. Kontrkandydat jego senator Maran otrzymał 330 głosów.

Briand przed drugiem głosowaniem wycofał swą kandydaturę. Dziś rano udaje się on do Genewy.

Stan wojenny w Madrycie na tle rozruchów przeciw monarchistom.

Madryd. Na ulicach stolicy doszło do ciężkich starć między monarchistami a republikanami. Rozruchy wywołał napad monarchistów na auto udekorowane chorągiewkami republikańskiemi. Gdy tłum dowiedziawszy się o napadzie, zorganizowanym przez monarchistów, powstało wielkie wzburzenie. Gdy zobaczono na ulicy auto należące do wydawnictwa dziennika monarchistycznego „ABC", rzucono się nań i zdemolowano, następnie zaś podpalono. Auto spaliło się doszczętnie.

Niepokoje, zapoczątkowane przez monarchistów trwają i przybierają na sile.

Gorączkowy nastrój w Madrycie.

Madryd. Ogłoszono tu stan oblężenia. Manifestanci podpalili siedzibę Karmelitów oraz szkołę rzemiosła przy klasztorze Jezuitów. W pobliżu tej szkoły doszło do starcia i wymiany strzałów. Kilkanaście osób odniosło rany. — Klasztor Jezuitów ucierpiał poważnie wskutek pożaru. Wydany został zakaz aresztowania monarchistów, którzy wywołali onegdajsze rozruchy. Operacje giełdowe zostały zawieszone w całej Hiszpanji. Rada ministrów bezustannie obraduje. W mieście panuje nastrój gorączkowy. Rząd ogłosił komunikat, w którym zaznacza, że nie będzie tolerować żadnej akcji ekstremistycznej i uważać będzie za wroga republiki każdego sprawcę niepokoju. Rząd bronić będzie z całą stanowczością nowego ustroju. Stan oblężenia, ogłoszony czasowo w Madrycie, ma na celu zapobieżenie konieczności uciekania się do bardziej surowych zarządzeń.

Kronika.

—o—

Z Pszczyńskiego.

Wpisy do Państwowego Gimnazjum w Pszczynie. Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Pszczynie przyjmuje zapisy do klasy I-szej od 1 maja b. r. Do zapisu przynieść należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę (świadectwo urodzenia) i świadectwo szczepienia ospy. Wpisy odbywać się będą codziennie od godziny 4 do 6 popołudniu. Taksa za egzamin wstępny wynosi 10 zł, wpisowe 3 zł. Termin egzaminu wstępnego ogłosi się później.

Wpisy do gimnazjum żeńskiego w Pszczynie. Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Św. Jadwigi w Pszczynie podaje do wiadomości, że wpisy dla uczennic nowowstępujących do wszystkich klas tut. zakładu rozpoczną się w dniu 1 maja br. Przy wpisie należy przedłożyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo szczepienia ospy. Taksa za egzamin wstępny wynosi 10 zł. Taksa wstępna 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 11 do 12. O dniu rozpoczęcia egzaminów wstępnych ogłosi się później.

Upiększajcie domy!

Nasze miasto położone w ogrodach wśród zieleni ściąga licznych turystów z całego Śląska, zwłaszcza z okręgu przemysłowego. W zimowej porze przyciągają żubry jankowickie, w lecie lasy i piękny park ze stylowym kościółkiem św. Jadwigi. Uderza jednak każdego przybywającego do Pszczyny brak dekoracji okien domów kwiatami. Niewielki to koszt umieścić skrzynki drewniane na oknach i obsadzić kwiatami, a upiększy się przez to dom i miasto. Roboty wchodzące w zakres upiększania kwiatami domów wykonuje gustownie i tanio Pow. Ogrodnictwo w Starej Wsi. Upiększajcie obywatele swe domy! Niech naprawdę Pszczyna zasłuży sobie na miano miasta w ogrodach.

Zawody konne i wieczornica ułańska. W dniu 17 maja 1931 o godz. 14-tej na placu garnizonowym w Pszczynie obok Folwarku Sznelowiec odbędą się

ZAWODY KONNE

3/3 pułku ułanów

Program:

1. Władanie białą bronią dla ułanów
2. Bieg z siodłaniem dla ułanów (woltyż na prostej)
3. Woltyż na kole ułanów
4. Konkurs hippiczny dla podoficerów
5. Karuzela
6. Władanie białą bronią dla podoficerów
7. Kadryl

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 3-go pułku ułanów. Bufet na miejscu.

Dochód z zawodów jest przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe szwadronu.

Na rynku będą oczekiwać auta i bryczki celem odwiezienia gości na plac.

Wieczorem o godz. 19.30 w sali Domu Ludowego odbędzie się przedstawienie „Wężyk Legjonowy", odegrane przez ułanów 3-go Pułku Ułanów. Dochód z przedstawienia: w połowie na bibljotekę żołnierską, w połowie na bezrobotnych powiatu Pszczyńskiego.

Szwadron uprzejmie zaprasza Szanowną Publiczność o tłumny udział jak w zawodach tak i w przedstawieniu celem zaznaczenia łączności z wojskiem i przysporzenia dochodów na wskazane potrzeby.

Zatwierdzenie statutu. Statut miejscowy dotyczący czyszczenia ulic, chodników i placów w obrębie miasta Pszczyny został zatwierdzony przez Śl. Radę Wojewódzką.

O skrapianie ulic. Mieszkańcom Pszczyny dają się we znaki tumany kurzu, jakie unoszą się po ulicach. Należałoby usunąć tę prawdziwą plagę miasta przez stałe skrapianie ulic i rynku. Czyż miasto nie mogłoby się zdobyć na beczkowóz do polewania ulic?

Ławki w parku. Dla wygody pszczyńskiego obywatelstwa ustawiono w parku książęcym kilka ławek, gdzie można znaleźć miejsce spoczynku. Uciekajcie zatem obywatele przed pyłem ulicznem do parku lub ogrodu Polskiego Domu Ludowego.

Nowy naczelnik w Chełmie. Komisarycznem naczelnikiem okręgowym w Chełmie został mianowany przez Starostwo p. Adolf Trojok z Nowego Bierunia.

Pożar lasu w Bieruniu Starym. W dniu 4 bm. powstał pożar w lesie przynależnym do tow. osadniczego „Ślązak" w Urbanowicach. Spłonęło około 2 morgi suchego chrustu pozostałego po ściętych drzewach, wyrządzając szkodę ok. 90 zł. Pożar zlokalizowała straż pożarna z Urbanowic.

Odznaczenie rolnika w Grzawie. Rolnik J. Czogoła został odznaczony dyplomem honorowym i medalem pamiątkowym przez Śl. Izbę Rolniczą, za owocną pracę nad podniesieniem rolnictwa w powiecie pszczyńskim.

Pomnik śp. Sznapki stanie w Golasowicach. W Golasowicach stanie pomnik z popiersiem śp. Jana Sznapki, kom. post. policji, ofiary bojówki niemieckiej w czasie ostatnich wyborów

w ub. roku. Na powyższy cel złożył minister Składkowski 100 zł. Pomnik funduje Śląska Policja.

Nowe przepisy w handlu ulicznym. Na całym terenie powiatu obowiązuje zarządzenie starosty, mocą którego cukierki w handlu ulicznym mogą być sprzedawane tylko w opakowaniu. Inne wyroby cukiernicze jak ciastka, pieczywo i t. d. w handlu ulicznym powinny być umieszczone bezwarunkowo pod szkłem. Owoce, jak śliwki, kawony, melony i t. p. muszą być nakryte czystą gazą muślinową. Co do lodów sprzedawanych na ulicach, to winny być zabezpieczone przed jakimkolwiekbądź zanieczyszczeniem.

Nabożeństwa majowe w Pszczynie. Nabożeństwo majowe odprawiane jest w Pszczynie w kościółku św. Jadwigi dwa razy tygodniowo, mianowicie we wtorki i soboty o godz. 6.30 wieczorem, natomiast w kościele parafialnym codziennie o godz. 19-tej, a to w jeden dzień po polsku, a w drugi po niemiecku.

Zjazd powiatowy Z. O. K. Z. Powiatowy zjazd ZOKZ. w Pszczynie odbył się przy licznym udziale delegatów z całego powiatu we czwartek 14 bm. w sali Pol. Domu Ludowego. Sprawozdanie szczegółowe podamy w najbliższym czasie.

Święto straży pożarnej W dzień swego patrona św. Florjana obchodziła uroczyście swe święto Ochotnicza Straż Pożarna. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Goczałkowice. (Obchód 10-cioletniej rocznicy III Powstania w dniu 3 maja 1931 r.). W dniu 2 maja br. obywatele Goczałkowic Dolnych i Górnych uczcili 10-letnią rocznicę III Powstania w następujący sposób:

W starej szkole utworzył się pochód z dziatwy szkolnej z nauczycielstwem na czele kier. p. Kopciem, Tow. Gimn. Sokół, Stow. Młodzieży i inni obywatele na czele z orkiestrą ruszył pochód przez Goczałkowice Górne do Goczałkowic Zdroju. Przed hotelem Narodowym przemówił do zebranych p. Dlobek o znaczeniu 1, 2 i 3 powstania oraz odbytego plebiscytu. W końcu poległym bohaterom w powstaniu życzyli zebrani, niech będzie im ziemia śl. lekka, za którą walczyli i życie postradali, na koniec wznosząc okrzyk na cześć uczestników powstania i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski oraz p. Prezydenta.

Komitet uroczystości składa podziękowanie zarządowi kąpielowymu w Goczałkowicach, że na powyż. uroczystość raczył udekorować w ujmujący sposób miejsce kąpielowe. W dniu 3 maja Tow. Gim. Sokół i Stow. Młodzieży z orkiestrą udali się do kościoła. Po nabożeństwie na placu szkolnym urządzono przez p. kier. Kopcia akademję z licznemi występami dzieci szkolnych. Do zebranych w długim przemówieniu przemówił p. kier. Kopeć o znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Wieczorem odegrało Tow. Gim. Sokół i Stow. Młodzieży przedstawienie wyćwiczone przez kier. Kopcia. Czysty dochód wynosi 350.55 zł, który przeznaczono na zakupienie zegara na wieżę kościoła w Goczałkowicach. Za tak liczny udział powyż. zarządy dziękują społeczeństwu oraz p. kier. Kopciowi za jego owocną pracę. Obecny.

Goczałkowice. (Tragedja kochanków w hotelu zdrojowym w Goczałkowicach.) W ubiegły wtorek, w hotelu zdrojowym w Goczałkowicach 35-letni Salbort Józef, kierownik kranu elektrycznego z Wielkich Hajduk wystrzałem z rewolweru w głowę — pozbawił życia swą kochankę Klachusówną Paulinę z Katowic, a następnie sam zranił się ciężko dwoma strzałami w głowę. Zwłoki Klauchósównej zabezpieczono w miejscu do dyspozycji władz sądowych, a ciężko rannego Salberta odstawiono w stanie nieprzytomnym do szpitala Joanitów w Pszczynie.

Pożar w Dzieckowicach. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Gorczatego Antoniego w Dzieckowicach. Pożar zniszczył dach domu mieszkalnego oraz nagromadzone na strychu zapasy zboża i wyrządził szkodę około 2000 złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Dzieckowic i Jelenia. Pożar powstał prawdopodobnie od iskier z komina.

Zmiana rozkładu jazdy. Z dniem 15 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych.

Odchodzą z Pszczyny do Dziedzic: 9.15, 9.15, 11.43, 12.44, 14.23, 16.10, 17.31, 19.12, 20.48, 22.07, posp. 23.05, 0.15, 2.24 posp., 6.07, 7.26.

Pszczyna Katowice: 3,20, 4.28, 7.51 posp., 6.46, 8.22, 10.31, 12.37, 15.00, 16.47, 19.05, 20.25, 21.56, 0.02 posp. 23.36.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi. Złotym Krzyżem zasługi odznaczony został inż. Henryk Riess, radca budownictwa w Cieszynie.

Niebezpieczeństwo rozniecania ognia przy użyciu benzyny. W mieszkaniu funkcjonarjusza policyjnego Pludry Marcina w Cieszynie ulica Garnizonowa w czasie rozpalania ognia w piecu przy pomocy benzyny, uległa poważnemu poparzeniu 52-letnia teściowa Pludry, Polarowa Marja. W akcji ratunkowej doznał również poparzenia rąk funkcjonarjusz policyjny Pludra. Obie ofiary wypadku odstawiono do Śląskiego Szpitala w Cieszynie.

Wpisy do szkół w Cieszynie. W dniu 10 i 11 b. m. odbyły się w Cieszynie komisyjne wpisy do szkół powszechnych. Na 188 zgłoszonych ogółem dzieci 171 wpisano do szkół polskich, a tylko 19, t. j. niespełna 11 proc., do niemieckich, 4 sporne wypadki przekazano powiatowej komisji szkolnej.

Zjazd chórów Okręgu Cieszyńskiego odbędzie się dnia 14 czerwca b. r. w Cieszynie. Pierwsza tego rodzaju impreza młodego Okręgu budzi ogólne zainteresowanie. W koncercie weźmie udział około 20 chórów Śląska cieszyńskiego. Zaproszenia otrzymały wszystkie chóry, o których istnieniu wiedział Zarząd. O ileby jeszcze prócz tego pominięto jakiś chór, powinien się tenże zgłosić po bliższe informacje do sekretarza Okr. p. K. Fukały, naucz. wydz. w Cieszynie. — Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze — Zarząd.

Zawody strzeleckie o państw. Odznakę sport. 2 i 3 klasy. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Cieszynie zamiast Powiatowego święta W. F. i P. W. urządza w bież. roku zawody strzeleckie o państw. odznakę strzelecką 3 wzgl. 2 klasy w Cieszynie na strzelnicy małokalibrowej (25 i 50m) na łące Śl. Zakładu Wychowawczego (dawniej boisko Piasta) w okresie od poniedziałku dnia 18 maja 1931 do soboty 23 maja 1931 włącznie od godz. 10 do 12-tej i 15 do 18-tej pod kierownictwem p. porucznika Jana Patli. W zawodach mogą brać udział członkowie wszystkich zarejestrowanych Związków i Stowarzyszeń oraz osoby nienależące do żadnych Stowarzyszeń a interesujących się sportem strzeleckim a to za pokryciem kosztów amunicji i uiszczeniem wpisowego w kwocie 50 groszy. Amunicja i broń małokalibrowa znajduje się na miejscu.

Zmiana „Rozkładu jazdy autobusów". Przedsiębiorstwo Komunikacyjne J. Molin w Cieszynie, zawiadamia PT. Publiczność, iż z dn. 18 maja 1931 nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów na przestrzeni Cieszyn-Bielsko i Cieszyn-Zebrzydowice (patrz rozkład jazdy w dziale ogłoszeń). Blizsze informacje oraz zmienione rozkłady jazdy można nabyć w biurze Przedsiębiorstwa: w Cieszynie — Rynek 1, w Bielsku — Krasińskiego 6.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Legjonistów odbędzie się w Bielsku w dniu 4 czerwca br.

Wystawa sztuki kościelnej w gmachu wojewódzkim trwa dalej przez cały maj! Wspaniałe zbiory ściągają tłumy zwiedzających. Prace artystów ,rzadko dostępne dla szerszego koła widzów budzą ogólny zachwyt.

Publiczna Szk. Dokszt. Zawodowa w Cieszynie zawiadamia: Wycieczka Ogniska Młodzieży do Krakowa i Wieliczki odbędzie się w Zielone Święta. Wyjazd z Cieszyna w niedzielę dnia 24 maja br. o godz. 5. Na wycieczkę mogą się zgłosić także byli uczniowie tej szkoły jako też i samodzielni rzemieślnicy. Zgłosić się należy do wtorku 19 maja u p. Pilcha mistrza krawieckiego w Cieszynie Wyższa Brama albo w kierownictwie szkoły dokszt. gdzie można dowiedzieć się także bliższych szczegółów co do kosztów i t. p.

Dalej zawiadamia kierownictwo, że Wieczorek szkolny odbędzie się dnia 30 maja, wycieczka szkolna na Baranią 7 czerwca. Wystawa prac uczniów 21 czerwca br. Uprasza się o liczne wzięcie udziału w poszczególnych imprezach.

Przerwa prądu elektrycznego. Elektrownia Okręgowa m. Cieszyna podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 17 maja br. zostanie dopływ prądu na całym terenie zasilania przerwany. Przerwa trwać będzie od godz. 5 do 13-tej.

Komunikat prasowy. W dniu 21 czerwca br. odbędą się w Cieszynie wielkie uroczystości związane z odsłonięciem pomnika I-go Księcia Cieszyńskiego Mieszka.

W tymże dniu obradować będą w grodzie Cieszyńskim polscy muzeologowie, którzy wezmą udział w oficjalnym otwarciu miejskiego Muzeum w Cieszynie.

W związku z powyższemi uroczystościami utworzył się w Cieszynie z inicjatywy p. Burmistrza Dr. Władysława Michejdy, komitet pod przewodnictwem p. Rudolfa Halfara, Wiceburmistrza miasta Cieszyna i posła na Sejm Warszawski, w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa w Cieszynie.

Prace komitetu podzielono między poszczególne sekcje:

1. Ogólna (przew. Dr. Senkowski A.)
2. Otwarcia Muzeum (przewodniczący profesor Dr. K. Simm)
3. Wydania „Zarania" (przew. Dyr. Fr. Popiołek)
4. Kwaterunkowa (przew. Dyr. Skórski)
5. Odsłonięcia pomnika (przew. Inż. Paweł Dombke)
6. Propagandowa (przew. Ks. Prof. Jan Stonawski)
7. Wycieczkowa (przew. prof. J. Cienciała)
8. Rautowa (przew. Dyr. Kazimierz Kaute)

Zmiana rozkładu jazdy. Naszym czytelnikom przypominamy, iż dnia 15 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów osobowych.

Odchodzą z Bielska do Cieszyna: 5.31, 8.00, 10,20, 13.57, 16.00, 17.00 tylko w dnie robocze, 18.37, 21.00, 23.09.

Z Cieszyna do Bielska: 1.00, 5.01 do Katowic, 5.42, 6.14 tylko w dnie robocze, 8.10, 10.58, 14.37, 16.31, 18.22, 19.19, 21.38.

Dwie katastrofy samochodowe. Samochód ciężarowy, własność Paskiewicza z Żywca, jadąc drogą przez Koniaków do Istebnej, wskutek szybkiej jazdy i nagłego zahamowania, stoczył się w przepaść. Z jadących 8 osób na jarmak do Istebnej, trzy doznały ciężkich ran, pięć zaś lżejszych obrażeń. Winę wypadku ponosi szofer.

Na drodze z Cieszyna do Bielska w Grodźcu wpadł do rowu samochód osobowy, prowadzony przez Ryszarda Lewińskiego. Jadący w samochodzie ojciec Lewińskiego oraz szofer Brehel doznali ciężkich okaleczeń. Rannych odstawiono do szpitala w Cieszynie. Winę w tym wypadku jest Ryszard Lewiński oraz szofer, który pozwolił mu na kierowanie samochodem, wiedząc, że Lewiński niema wykształcenia fachowego.

Sytuacja gospodarcza Śląska Cieszyńskiego. W przemyśle i handlu z powodu zmniejszonych obrotów zauważyć się daje wzrost zapotrzebowania na kapitały obrotowe a to w związku z zaopatrywaniem się hurtowników w towary na sezon letni, względnie w związku z zakupami surowców i chemikalij przez przemysł dla podjęcia produkcji na nowy sezon. Napływ weksli protestowanych był w kwietniu br. stosunkowo wysoki, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Również wzrosła liczba upadłości i wniosków o zawarcie ugód sądowych.

Sklepy w niedzielę poza godzinami nabożeństwa otwarte? Rząd opracowuje projekt ustawy zmieniającej przepisy o odpoczynku niedzielnym. Według pogłosek ma być dozwolone otwarcie sklepów detalicznych dłużej, aniżeli do godziny 19, a poza tem ma być dozwolone otwieranie sklepów w niedzielę oprócz godzin, w których odbywają się nabożeństwa.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie odbędzie się

w sobotę 6 czerwca 1931 r. o godz 10-tej przedpołudniem w sali „Domu Narodowego" w Cieszynie.

Porządek dzienny: 1). Zagajenie. 2). Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3). Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego za rok 1930-31. 5). Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum i wnioski. 6). Uchwalenie preliminarza Towarzystwa Rolniczego na rok 1931-32. 7). Uchwalenie wysokości wkładek rocznych członków Kółek Rolniczych na rok 1931-32. 8. Wybór jednej trzeciej części członków Zarządu Głównego i jednego członka do zastępstwa 9). Wybór komisji weryfikacyjnej i rewizyjnej. 10). Wnioski Zarządu Głównego na Walne Zgromadzenie. 11). Wnioski i życzenia. 12). Zakończenie.

W Walnem Zgromadzeniu biorą udział członkowie wydziału Kółek Rolniczych, jeżeli zaś te liczą ponad 50 członków, wysyłają na dalszych 25 członków po 1 delegacie. Delegaci legitymują się osobną legitymacją z pieczątką Kółka Rolniczego z podpisem przewodniczącego i sekretarza danego Kółka Rolniczego. W razie niezjawienia się kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o pół godziny później z ważnością obrad bez względu na ilość obecnych.

Z gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cienie. Zgłoszenia uczniów i uczennic na przyszły rok szkolny do klas I-IV przyjmuje się w kancelarji dyrekcji każdego dnia w tygodniu z wyjątkiem soboty i niedzieli, od godz. 8-12. Rodzice względnie opiekunowie ucznia przedłożą przy zgłoszeniu świadectwo szczepienia ospy i metrykę oraz uiszczą taksę egzaminacyjną i wpisowe.

Do I klasy przyjmuje się uczniów kończących w bieżącym roku kalendarzowym 10 lat, najwyżej zaś 12 lat. Do klas wyższych odpowiednio starszych. Egzamin wstępny odbędzie się 30 czerwca. Materjał wymagany przy egzaminie podany jest w „Miesięczniku Pedagogicznym", maj 1924. Bliższe szczegóły dotyczące egzaminu i przyjęcia do zakładu podaje ogłoszenie umieszczone w zakładzie (Plac Słowackiego, na dole).

Zlot Sokoli w Cieszynie. W dniach 20 i 21 czerwca br. odbędzie się w Cieszynie z okazji 40-lecia tamtejszego gniazda ZLOT Cieszyńskiego Okręgu Sokolego, na który za wiedzą i aprobatą, władz sokolich zaproszone są gniazda i okręgi Dzielnicy Krakowskiej i Śląskiej. Przypadek zdarzył, że w tym samym czasie urządza miasto Cieszyn uroczyste otwarcie własnych zbiorów muzealnych i zbiorów im. Ks. Londzina, połączone ze zjazdem muzeologów z całej Polski, jakoteż odsłonięcie pomnika pierwszego księcia cieszyńskiego Mieszka I. Obie uroczystości sokola i miejska nie przeszkadzają sobie wzajemnie, raczej uzupełniają się i potęgują walory wielkiego święta kresowego, dlatego też podajemy poniżej program obu imprez.

Sobota, 20 czerwca br. Godz. 20: Akademja Sokola w Teatrze Miejskim. Godz. 21: Zabawy towarzyskie.

Niedziela, 21 czerwca br. Godz. 6: Próby ćwiczeń na boisku gimnazjalnem. Godz. 8: Nabożeństwo sokole w kościele parafjalnym i kościele ewangelickim. Godz. 9: Wykład hist. Ziemi Cieszyńskiej dyr. Popiołka. Godz 10: Otwarcie Muzeum Miejskiego. Godz. 10.30: Zakończenie prób ćwiczeń i formowanie pochodu na boisku. Godz. 11: Pochód sokoli z boiska pod pomnik. Godz. 11.30: Odsłonięcie pomnika Mieszka I. Godz. 12.30: Pochód sokoli ulicami na Rynek. Godz. 13.14: Przerwa obiadowa. Godz. 15: Posiedzenie zjazdu muzeologów. Godz. 15.30: Publiczne ćwiczenia na boisku. Godz. 18: Festyn i zabawa towarzyska na boisku.

Skoczów. W ubiegłą sobotę zmarł jeden z najstarszych poważnych obywateli tutejszego miasta śp. Schramek, liczący 88 lat życia. Przy tej sposobności rodzina miała kłopot z pochowaniem nieboszczyka, gdyż ksiądz proboszcz Mocko nie chciał zgodzić się na pochowanie go na starym cmentarzu, mimo, że śp. zmarły miał tam zarezerwowane miejsce.

Podobne spory wynikają co pewien czas w Skoczowie. Swego czasu, kiedy zakładano nowy cmentarz pod wzgórzem wiślickiem, ks. proboszcz ogłosił, że kto chce jeszcze być pochowany na starym cmentarzu, musi zarezerwować sobie tam miejsce i naprzód je opłacić. Skorzystało z tego kilkudziesięciu obywateli, szczególnie takich, których rodziny posiadały tam familijne grobowce i od dłuższego czasu były tam grzebane.

Niedługo potem ogłosił ks. M., że na starym cmentarzu nikogo więcej grzebać się nie będzie. Z tego wynikł spór, który oparł się o władze polityczne i ks. proboszcz musiał ustąpić. Mimo to w każdym poszczególnym wypadku zainteresowane rodziny muszą aż przez Starostwo w Cieszynie dochodzić swych praw, gdyż ks. M. z właściwym sobie uporem nie chce pozwalać na grzebanie nikogo ze zmarłych na starym cmentarzu. Oporu tego nie może uzasadnić żadnym poważnym argumentem, jedynie tem, że „on tak chce"; przecież znany jest z tego, jakoteż z licznych procesów; nawet ostatniej woli i życzeń nieboszczyków nie respektuje. W ostatnim wypadku aż zaniemógł ze złości, że musiał ustąpić i pozwolić pochować śp. Schramka na starym cmentarzu.

Ciekawa doprawdy natura.

Ustroń. (Z obchodu 3-go Maja). Święto Narodowe obchodzono u nas bardzo uroczyście. Zawsze odbywa się staraniem tutejszego Koła Macierzy Szkolnej. W sobotę wieczorem urządzono pochód z pochodniami i muzyką przez centrum Ustronia. W pochodzie wzięły udział obie straże pożarne, (gminna i hutnicza) i dużo publiczności. Na Równicy i Czantorji w ten pogodny wieczór jaśniały duże ogniska. — W niedzielę o godzinie 8 zebrano się na rynku, przybyło sześć straży pożarnych, dwie z Ustronia, z Polany, Cisownicy, Lipowca i Nierodzimia, trzy kapele, banderja konna z starym, ale jarym p. Bauszelem tut. rolnikiem jako komendantem na czele — straż graniczna, reprezentująca siłę zbrojną Państwa, przedstawiciele urzędów, korporacji i tut. towarzystw. Przybył też osobny pochód z Górnego Ustronia-Polany, zorganizowany przez polańską Macierz Szkolną z kapelą i strażą pożarną na czele. Przybyła też dziatwa szkolna. W uformowanym pochodzie, przy dźwiękach kapeli, udano się najpierw do kościoła kat., następnie na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego gdzie zebrała się młodzież szkolna ewang. ze szkół ustrońskich, Cisownicy, Lipowca, Błądnic. Po skończeniu nabożeństwa, w pochodzie zawrócono na rynek; przemówił krótko wójt p. Błaszczyk, a uroczystość przedpołudniowa zakończono defiladą.

Wieczorną część obchodu 3 Maja odbyła się w sali „Czytelni Kat.". Złożyły się na nią występy chóru męskiego, pod batutą p. Gazurka, słowo wstępne wygłoszone przez ks. Otawę, i odegranie sztuki Korzeniowskiego p. t.: „Stary kawaler". Przeciągłemi oklaskami zmuszono chór do powtórzenia części pieśni, najlepszy dowód, że występ chóru był udany i zebranym podobał się. Uznanie słuchaczy, wyrażone oklaskami, to jedyna nagroda za trudy poniesione w częstych i regularnie odbywanych próbach śpiewu, a zarazem zachęta do dalszej pracy dla członków chóru i chórmistrza. Niemniej należy się uznanie członkom Kółka Amatorskiego za wystawienie 4 akt. sztuki „Stary kawaler", rzecz, acz tchnąca staroświeczczyzną, zawiera jednak walory nie starzejące się: dużo humoru i nauk, a liczni przypatrujący się starzy zatwardziali kawalerzy, pewnie rozważali, czy nie lepiej zawczasu zawinąć do przystani małżeńskiej, nim przejdą do reszty lata, zanim przyjdą dolegliwości wiekowe — a dziś — niestety — nie ma tak wiernych i oddanych „sług" jak kiedyś. Ale czy starzy kawalerzy, stroniący od ożenku, nie mają słuszności w dowodzeniu, że niema dziś odpowiednich kandydatek na dożywotnie towarzyszki — też powód do zastanowienia się. Nie każdy ma odwagę do skoku w nieznane głębokości....

Sztukę wyreżyserował i równocześnie oddał doskonale tytułową rolę nauczyciel p. Wawracz. Ale i inne role oddano świetnie. Wszak odgrywały znane z licznych dawniejszych występów zdolne amatorki pp. Gajdziczanka, Husarówna, Macurówna — a z amatorów pp. Kossowski, Pochluwka, Kania a i młodsze siły (p. Prokeszówna) też popisały się dobrze. Szkoda tylko, że widownia nie była zapełniona jak w inne lata. Przerwy przeplatano ładnemi utworami muzycznemi, miejscowej kapeli.

Dzięgielów. (Obchód 3 Maja.) W ubiegłe lata dzień 3 Maja skupiał większą część tutejszych obywateli i temsamem świadczył o jedności narodu. Tego roku postronny widz musiał z przykrością zauważyć, że najpoważniejsi zgoła obywatele pozostali w domu, nie zechcieli wziąć udziału ani w pochodzie do kościołów, ani na wieczorku. W lokalu p. Fr. Czaji na uroczystości wieczorowej miał „słowo wstępne" p. insp. Karas, p. inspektorowa Karasowa uraczyła słuchaczy prześliczną deklamacją, młodzież przy Kole Macierzy Szkolnej odegrała nadzwyczaj udatnie 3-aktową sztukę Piotra Kołodzieja „Na wymiarze". Po uroczystości zebrani spędzili w miłym nastroju na Zabawie towarzyskiej kilka godzin. Impreza 3 majowa przyniosła na czysto Zarządowi Głównemu 35 zł 65 gr.

Hażlach. (Kilka słów pod rozwagę). Gmina Hażlach ma od kilku już lat opinję nie najlepszą. Fermenty w Wydziale Gminnym udzielają się zwolennikom poszczególnych partyj, to też cała gmina, rozdzielona na grupki obrzuca się wzajemnie błotem. Są jednak i ludzie rozsądni, którzy z pogardą patrzą na tę nikczemną pracę, nielicznych zresztą jednostek i w dodatku, co najciekawsze, nie rekrutujących się z rodzonych Hażlaszanów. Nie pora teraz na swary i kłótnie! W zgodnej współpracy, nacechowanej troską o dobro gminy i Ojczyzny (czytaj Polski) niechaj toczy się dalszy bieg pracy. Zaś ci, którzy gościnny Hażlach obrali sobie za teren szerzenia niezgody niechaj poniechają tej niecnej roboty, choćby z tego tylko tytułu, że znaleźli tu, rzadki w tych czasach dobrobyt. Narazie tyle. W imię zgody — zaczekamy z dalszą publikacją.

Ochaby. Święto 3 maja obchodzono tu uroczyście. O godz. dziesiątej odprawiono mszę św., poczem miejscowy ks. proboszcz Kubeczka wygłosił kazanie dostosowane ściśle do uroczystości narodowej. W nabożeństwie wzięła udział miejscowa straż pożarna, różne organizacje kościelne oraz szerokie masy miejscowej ludności.

Przeprowadzona zbiórka przyniosła 45 zł i 20 gr dochodu za co składa się ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Wieczorem o godz. 4 po południu odbył się w sali p. Tramera wieczorek szkolny. Udał się znakomicie mimo obecnego kryzysu gospodarczego, który miejscowa ludność dotkliwie odczuwa. W imieniu grona naucz. powitał gości p. naucz. Zientek, poczem chór szkolny odśpiewał 5 pieśni, przeplecionych pięciu wierszami. Tak pieśni, jak i wiersze dziatwy szkolnej zyskały sobie poklask w licznie zebranej publiczności. Następnie p. kier. Krzempek wygłosił okolicznościowy referat, poczem dzieci szkolne odegrały sztukę p. t. Ojcze nasz. Za urządzenie tego wieczorku należy się tutejszemu gronu nauczycielskiemu szczera podzięka. Zysk z przedstawienia wyniósł 94 zł, którą to kwotę przeznaczyło grono nauczycielskie na rozszerzenie bibljoteki szkolnej.

Ochaby. Koło Macierzy Szkolnej w Ochabach zawiadamia, że biblioteka Koła jest otwarta obecnie tylko w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, to jest 10.V, 7 VI, 5 lipca, 2 sierpnia od godz. 3 do 4 po południu. Bibljotekarzem jest p. Kałuża zamieszkały w Soniu. Zarząd.

Z Bielskiego.

Pożar. Niedawno wybuchł w nocy pożar w stodole Antoniego Szypuły w Czechowicach, niszcząc ją doszczętnie wraz z inwentarzem. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna i kilku funkcj. miejscowego posterunku. — Tejże nocy wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Kopcia Józefa w Dziedzicach. Pożar zniszczył dach domu i wyrządził na około 6.000 zł szkodę. Uszkodzony pożarem objekt był ubezpieczony. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Dziedzic i Czechowic, oraz kilku funkcj. policji. Przyczyny pożaru w obydwu wypadkach nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Do P.T. Nauczycielstwa.

Pismo nasze jest jedynem pismem polskiem na Śląsku o charakterze regjonalnym i służyć ma przedewszystkiem sprawom publicznym naszego powiatu. Chodzi nam o zobrazowanie całokształtu spraw, związanych z życiem naszej Ziemi, a w pierwszym rzędzie stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Trzymając się więc zasadniczo aktualności w poruszaniu spraw i tematów, chcemy równocześnie uzyskać pewną syntezę naszych wysiłków w kształtowaniu życia na naszym terenie i to w najrozmaitszych dziedzinach.

Nie zapominajmy jednak i o tem, że w piśmie naszem musimy uwzględnić także i przeszłość Śląska, której tyle zabytków przetrwało po dzień dzisiejszy. Wobec tego ośmielamy się zwrócić do P. T. Nauczycielstwa z gorącym apelem o zaprenumerowanie naszego tygodnika. Z tego cośmy powiedzieli wynika, że pismo nasze stać się może dla P. T. Nauczycielstwa znaczną pomocą w przygotowywaniu się do lekcyj, podaje bowiem wiele materjału regjonalnego, który z pożytkiem wykorzystać można na lekcjach polskiego, historji, nauki obywatelskiej, geografji czy przyrody. Zwracamy się także z uprzejmą prośbą o łaskawą współpracę z nami przez nadsyłanie nam artykułów, dotyczących życia wsi, jej zwyczajów, pieśni, stosunków społecznych, gospodarczych albo przynajmniej nadsyłanie materjałów, czy też informacyj, którebyśmy mogli wyzyskać. Wdzięczni też będziemy za wszelkie uwagi, dotyczące rozwoju naszego pisma, które stale będziemy się starali ulepszać. Mając niezłomną nadzieję, że P. T. Nauczycielstwo przychyli się do naszej prośby i poprze nasze usiłowania kreślimy się z poważaniem Redakcja.

Wiadomości z kraju.

Nagroda w wysokości 1000 zł. za wykrycie sprawców napadu. Dnia 23 kwietnia 1931 r. o godzinie 21 na ulicy 3-go Maja w Szopienicach, pow. Katowice, dwu osobników, uzbrojonych w broń palną, napadło na Schmidtową Helenę, właścicielkę kina „Helios" w Szopienicach. Na krzyk napadniętej, zbiegli bez dokonania kradzieży. Opis sprawców: 1. wzrost około 169 cm., twarz pełna, okrągła, ubrany w granatowe ubranie i maciejówkę, 2. wzrost średni, dalszego opisu brak. Schmidt Gustaw, mąż napadniętej wyznacza 1000 zł. dla osób, które w jakikolwiek sposób, przyczynią się do wyśledzenia i ujęcia sprawców. Podział i wypłata nagrody nastąpi po ujęciu sprawców i udowodnieniu im winy, według uznania Głównej komendy policji Wojew. Śl. w Katowicach, z pominięciem drogi sądowej. Wszelkie informacje w tej sprawie uprasza się kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach, ul. Zielona 28 lub do najbliższego urzędu policyjnego.

Uderzenie w głowę śmigłem. Pilot sportowy dr. Kazimierz Piotrowski wskutek nieostrożnego podejścia do samolotu otrzymał uderzenie w głowę od śmigła awionetki, na której dokonywał lotów treningowych, doznając wstrząsu mózgu i ran dartych w głowę bez uszkodzenia czaszki. Rannego po opatrzeniu na miejscu odwieziono do szpitala, gdzie dokonano zeszycia ran. Stan jakkolwiek jeszcze groźny, jest zadowalający.

15-procent. obniżka poborów nie dotyczy zawodowych wojskowych. Z Warszawy donoszą: W związku z obniżeniem z dnia 1 maja b. r. poborów funkcjonarjuszów państwowych o 15 proc., dowiadujemy się, że w niektórych okręgach obcięto pobory również wojskowym zawodowym. Jak się dowiadujemy, M. S. Wojsk wydało obecnie rozkaz, zawiadamiający, iż nieprawnie ściągnięty 15 proc. dodatek będzie zwrócony.

Doniosłe dla inwalidów orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Najwyższy Trybunał Admin. wydał w ostatnich dniach orzeczenie w sprawie decyzji komisyj wojskowo-lekarskich, dotyczących utraty zdolności do pracy b. wojskowych i związku tej utraty ze służbą wojskową. Najwyższy Trybunał Adm. orzekł, że stwierdzony raz przez komisję wojskowo-lekarską, związek przyczynowy choroby inwalidy wojennego z jego służbą wojskową nie może być przez powtórną komisję kwestjonowany ani anulowany.

Orzeczenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla szerokich rzesz inwalidzkich. Dotychczas bowiem zdarzały się wypadki, że komisje zmieniały orzeczenie o utracie zdolności do pracy inwalidów wskutek służby wojskowej i inwalidzi wojenni tracili w ten sposób prawo do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa.

Mianowanie 56 komisarzy okręgowych kas chorych. Dnia 2 maja odbyło się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej wręczenie nominacyj 56 komisarzom okręgowych kas chorych, które zostały utworzone w miejsce dotychczasowych 246 kas chorych. Komisarze nowi zostali mianowani w znacznej większości z pośród dotychczasowych komisarzy a reszta, która ponownie mianowań nie otrzymała, została zwolniona.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Wągrowcem. W sobotę po południu wydarzyła się na szosie poznańskiej straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padły 4 osoby. Samochód Buick wł. radcy Józefa Drahajma z Poznania, jadący w stronę Kcyni za Wągrowcem, w pobliżu miejscowości Gryzin, wpadł z szybkością 90 km. do rowu przy szosie, wywrócił się i wskutek pęknięcia zbiornika z benzyną stanął momentalnie w płomieniach. Zanim nadbiegła pomoc, samochód częściowo już spłonął. Wewnątrz samochodu znajdowały się 4 osoby. Gdy wyrwano drzwi, wyciągnięto szofera już nieżywego, natomiast radca Drahajm, jego żona Helena i syn Józef odnieśli bardzo ciężkie rany tłuczone oraz od parzenia. Pani Helena Drahajmowa w drodze do szpitala zmarła, natomiast radca Drahajm i jego syn znajdują się w szpitalu w Wągrowcu w stanie beznadziejnym. Według informacyj jakie otrzymał poznański Turyng-Klub ze strony władz policyjnych, wypadek zdarzył się wskutek pęknięcia prawej przedniej opony. Zachodzi również przypuszczenie, iż w chwili katastrofy syn radcy Drahajma prowadził samochód mimo, iż niema dyplomu szoferskiego. Katastrofa wywołała w Poznaniu wielkie poruszenie, albowiem radca Drahajm jest tutaj znaną osobistością.

Chciwość powodem zbrodni.

Na jarmaku w Dołkach (na wileńszczyźnie) pewien włościanin, sprzedawszy bydło za większą gotówkę, udał się wraz z córką do pewnej karczmy. Zauważywszy, że kręcą się koło niego podejrzani osobnicy, oddał córce pieniądze, sam zaś poszedł naprzód a córka za nim w pewnej odległości.

W pewnej chwili z gęstwiny leśnej wypadło dwóch opryszków, którzy zabili wieśniaka. Widząc to jego córka, umknęła w las.

Błądząc po lesie, natrafiła na dom leśnika, prosiła o schronienie i opowiedziała całą historję o zabójstwie ojca i o pieniądzach, owemu leśnikowi. Leśnik i jego żona przyjęli dziewczynę na nocleg i ulokowali ją w izbie za cienką ścianą. Dziewczyna będąc pod silnem wrażeniem wypadku nie mogąc zasnąć, usłyszała jak leśnik i jego żona układali plan zamordowania jej i ograbienia z pieniędzy. Mówili o zabiciu dziewczyny uderzeniem topora i zakopaniu trupa w stodole. Po chwili leśnik wstał i udał się do stodoły, ażeby wykopać dół. Gdy wyszedł, dziewczyna wymknęła się po cichu z domu i pobiegła w drogę powrotną do miasteczka Dołki, gdzie o wszystkiem zawiadomiła policję.

Niezwłocznie zarządzono obławę. W stodole leśnika istotnie napotkano świeżo wykopany dół. Badany leśnik zeznał, iż chciał zabić świnię i tam ją zakopać. Przeszukawszy gospodarstwo leśnika, policja stwierdziła, że żadnej świni nie posiada. Wobec wyraźnych poszlak, leśnik i jego żona zostali aresztowani.

W krótkim czasie znaleziono trupa zamordowanego włościanina i pochwycono bandytów.



OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych czytelników o wpłacenie prenumeraty za I. kwartał 1931 roku.

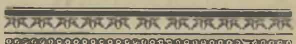
Administracja.

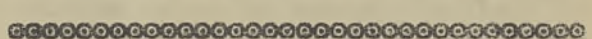


Licytacja.

Urząd Celny w Cieszynie ogłosza, że w dniu 20 maja b. r. o godz. 10-tej odbędzie się tu publiczna sprzedaż skonfiskowanych przedmiotów, mianowicie: tkanin jedwabnych, bawełnianych, wyrobów pończoszniczych, galanteryjnych i innych.

Kierownik Urzędu:
(-) **Knaut** insp. celny.





Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.